

Ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI
KUL, Lublin

MARYJA W POLSKIEJ DUCHOWOŚCI INDYWIDUALNEJ I WSPÓLNOTOWEJ

Arcybiskup Stanisław Nowak, relacjonując wizytę polskich biskupów *ad limina Apostolorum* w styczniu 1993 roku, potwierdził, że papież Jan Paweł II w swoich przemówieniach mówił o „polskiej drodze maryjnej”. Jednocześnie święty Papież zachęcał „bardzo do wierności tej drodze, którą Polska szła dotąd w swej historii”¹.

Już pobieżne prześledzenie polskiej historii, nierzadko bardzo dramatycznej, pozwala dostrzec jej maryjny rys, głęboko wpisujący się w życie duchowe każdego z Polaków i w kulturę narodową. Zasadnym jest więc mówić, że w ponad tysiącletniej historii Polski Maryja jest stale obecna w polskiej duchowości i pobożności wspólnotowej oraz indywidualnej.

Interesuje nas nie tylko pobożność maryjna sama w sobie, ale szersze jej tło, jakim jest duchowość maryjna. Za świętym Janem Pawłem II rozróżniamy bowiem duchowość maryjną i odpowiadającą jej pobożność maryjną (por. RM 48). W związku z tym, aby adekwatnie opisać tę rzeczywistość należy wpierv podjąć próbę wyjaśnienia kluczowych pojęć: „duchowość maryjna” i „pobożność maryjna”.

1. Duchowość i pobożność maryjna

Bardzo popularne współcześnie pojęcie „duchowość” po raz pierwszy w literaturze teologicznej pojawiło się w latach dwudziestych V wieku i należy do pierwotnej teologicznej terminologii chrześcijańskiej. Opisuje rzeczywistość bardzo bogatą i wieloaspektową, stąd jego właściwy sens zależy głównie od kontekstu, w jakim to pojęcie jest używane. Duchowość zatem niejedno ma imię. Wobec tego na użytek niniejszych rozważań należy uporządkować sposób rozumienia tej rzeczywistości tak ważnej dla ludzkiej egzystencji, a przy tym dość bogatej.

¹ Zob. S. Nowak, *Polska duchowość maryjna*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna* (Homo meditans, 23), red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 323.

Za punkt wyjścia może posłużyć refleksja kardynała Karola Wojtyły, który stwierdza, że każdy człowiek jako osoba, a więc istota rozumna i wolna, posiada wrodzoną zdolność do autotranscendencji, to jest do wychodzenia poza ściśle pojęty zakres swojej osobowości oraz potrzeb biologicznych. Przejawem i zarazem owocem nigdy nie zaspokojonej ciekawości wobec otaczającej go rzeczywistości jest wszystko to, co zwykło określać się mianem cywilizacji i kultury, a co w sposób zasadniczy wyróżnia człowieka ze świata przyrody². Idąc więc za myślą przyszłego papieża tę zdolność do autotranscendencji na poziomie wrodzonej, naturalnej zdolności, można nazywać *duchowością antropogeniczną*, czyli mającą swoje źródło (genezę) w ludzkiej naturze. W tym sensie zasadnym jest twierdzenie, że każdy człowiek, dlatego że jest człowiekiem, przejawia duchowość, która jest jego wrodzoną dyspozycją. Podobnie każde zdrowo urodzone dziecko ma wrodzone uzdolnienie do porozumiewania się za pomocą mowy. Jednak to, w jaki sposób będzie się nią posługiwać, w jakim języku, co i do kogo będzie mówić, w dużym stopniu zależy od wychowania i samowychowania. W analogiczny sposób duchowość antropogeniczna podlega ukierunkowaniu przez środowisko oraz własne decyzje i wybory ze strony podmiotu³.

Jeżeli zdolność do autotranscendencji, którą na bazowym poziomie określamy jako duchowość antropogeniczną, ma ukierunkowanie soteryjne (zbawcze), wówczas staje się duchowością religijną, kształtowaną odpowiednio do religii i wyznania, które dany podmiot przyjmuje za własne. W posługiwaniu się pojęciem duchowości nie jest więc bez znaczenia przymiotnik, określający jej rodzaj: duchowość buddyjska, chrześcijańska, katolicka itp. Dalsza specyfikacja duchowości zależy zarówno od przesłanek doktrynalnych, jak i odpowiadających im praktyk religijnych. W związku z tym mówimy, na przykład, o duchowości eucharystycznej, miłosierdziowej czy maryjnej, niezależnie od tego, czy jest to duchowość współczesna, barokowa, średniowieczna, starożytna czy jakakolwiek inna.

Jeśli chodzi o interesującą nas duchowość maryjną, to podstawą wyróżnienia jej w całokształcie duchowości chrześcijańskiej jest odniesienie do osoby Matki Bożej i uwzględnienie Jej roli w historii zbawienia oraz w realizacji osobistego powołania do świętości. Ponieważ – jak podkreślił Sobór Watykański II – „Maryja jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła” (LG 52), Jej przykład zjednoczenia z Chrystusem przenika wszystkie aspekty chrześcijańskiej trynitologii, chrystologii, soteriologii, eklezjologii, moralności, sakramentologii i liturgii. Z tej racji choć powszechnie uznawane określenie „duchowość maryjna” zachowuje swoje znaczenie i ważność, to jednak wydaje się, że bardziej zasadnym jest mówić o „maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej”. Trudno bowiem wyobrazić sobie duchowość tak bardzo skoncentrowaną na odwzorowywaniu postaw Matki Bożej, która nie byłaby powiązana z innymi wymiarami życia chrześcijań-

² Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 187-192.

³ Zob. M. Chmielewski, *Współczesna polska teologia duchowości*, „Duchowość w Polsce” 19-20 (2017-2018), s. 205-206.

skiego. Duchowość maryjna jest czymś w rodzaju katalizatora inicjującego, ułatwiającego i przyspieszającego życie duchowe⁴.

Nieodłącznym elementem duchowości maryjnej lub maryjnego wymiaru duchowości katolickiej, jest odpowiadająca jej pobożność maryjna z wielopostaciowością swoich przejawów. Święty Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, mając na myśli bogate nauczanie Kościoła o roli Bogurodzicy, stwierdza, że chodzi „nie tylko o samą naukę wiary, ale także o życie z wiary — w tym wypadku więc o autentyczną «duchowość maryjną» w świetle całej Tradycji, a w szczególności o taką duchowość, do jakiej wzywa nas Sobór. Zarówno duchowość maryjna, jak i odpowiadająca jej pobożność, znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych ludów i narodów na całym globie” (nr 48).

Z przytoczonych słów świętego papieża wynika, że duchowość maryjna, jako nauka wiary i życie z wiary, jest pojęciem szerszym, obejmującym także pobożność maryjną, a więc praktyczny wymiar duchowości. Z kolei wydane przez Kongregację do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* stwierdza, że termin „pobożność ludowa” nie ma jednoznacznej terminologii i dlatego wymaga uściślenia. Według tego dokumentu „«pobożność ludowa» oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury” (nr 9).

Przywołując słowa błogosławionego Pawła VI z adhortacji *Evangelii nuntiandi*, dokument ten dodaje, że pobożność ludowa stanowi „prawdziwy skarb ludu Bożego” i „nosi w sobie jakiś głód Boga”, a ponadto „udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary”. Daje również „wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości” (nr 9; por. EN 48). Takimi właśnie cechami odznacza się pobożność maryjna, która istotowo wpisuje się w polską historię i kulturę.

Problem jednak polega na tym, że jest bardzo wiele przejawów polskiej maryjności, których zewidencjonowanie jest ogromnym wyzwaniem dla mariologów, teologów duchowości i pastoralistów. Poza wąskimi, aspektowymi studiami, nie mamy bowiem całościowych opracowań polskiej pobożności i duchowości maryjnej, zwłaszcza czasów najnowszych pod kątem historycznym i teologicznym. Dodatkową trudność stanowi nie tylko rozległość materiału źródłowego i znalezienie odpowiedniej metody, ale także względna bliskość czasowa badanych i opisywanych zjawisk, co nie zawsze pozwala na ich obiektywizację. Z tych powodów podjęta tu refleksja nie wyczerpuje zagadnienia, a jedynie je sygnalizuje i to w sposób wybiórczy.

⁴ Zob. M. Chmielewski, *Maryjny wymiar duchowości katolickiej. Wybór czy konieczność?*, „Salvatoris Mater” 12 (2010), nr 1-2, s. 11-23.

2. Maryja w polskiej pobożności i duchowości średniowiecza

Jak wspomniano, duchowość, jako poszukiwanie innego, głębszego wymiaru egzystencji, wyraża się w szeroko rozumianej kulturze, a więc w tym, co ludzką zbiorowość konstituuje jako naród. Widać to na przykładzie Polski, której kultura legła u podstaw państwowości i tożsamości narodowej⁵. Od początku polska kultura była przesiąknięta wartościami chrześcijańskimi. Jest zatem czytelnym przejawem duchowości o specyficznym narodowym rysie polskim.

Znamienną cechą polskiej duchowości, a tym samym kultury od ponad tysiąca lat jest wyraźny nurt maryjny. Różnorakie odniesienia Polaków do Matki Bożej nie są akcydentalne, lecz przeciwnie – stanowią ważny element ich życia duchowego. Można zaryzykować tezę, że gdyby z polskiej kultury usunąć dzieła architektoniczne, poetyckie, muzyczne czy malarskie związane z Maryją lub Jej dedykowane, to praktycznie przekreśliłoby to naszą tożsamość i poważnie ugodziło w fundament państwowości. Patrząc historiozoficznie na dzieje polskiego narodu nie można więc nie zauważyć, że nurt maryjny odgrywał niezwykle ważną rolę nie tylko w życiu religijnym, ale także w układaniu wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem państwa i tożsamością narodu.

Tytułem przykładu warto wspomnieć, że większość najstarszych polskich kościołów nosiło lub nadal nosi tytuły maryjne. Wśród nich, chronologicznie biorąc, pierwszą jest kaplica pod wezwaniem Maryi Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, pochodząca z około 965 roku. Także z X wieku jest katedra gnieźnieńska pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, gdzie spoczywa ciało św. Wojciecha. Niewiele późniejsza jest bazylika katedralna w Płocku, także pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Z XIII wieku pochodzi słynna kolegiata pod wezwaniem Narodzenia NMP w Wiślicy czy bazylika Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie i wiele innych.

Jeden z pierwszych pomników polskiej religijności, a zarazem najstarszy tekst poetycki po polsku wraz z melodią, to pieśń *Bogurodzica*, pochodząca z I połowy XIV wieku. Zapoczątkowała ona tradycję licznych śpiewów maryjnych w polskiej pobożności. Na przykład na 50 pieśni, jakie spotykamy w XV wieku, aż 20 – to pieśni do Matki Bożej. W kolejnych wiekach powstawało coraz więcej pieśni i poematów o tematyce maryjnej. Badacze polskiej kultury doliczyli się, że do roku 1900 powstało około 3550 różnego rodzaju pism o Matce Bożej, natomiast tylko

⁵ Odnośnie do tego św. Jan Paweł II powiedział dnia 31 grudnia 1981 roku w przemówieniu do Polaków z okazji wizyty orkiestry Filharmonii w Zielonej Górze: „Wiem, jakie ma znaczenie kultura dla narodu, dla jego tożsamości, dla jego żywotności. [...] Kultura wyznacza drogi tożsamości każdego narodu i w ten sposób łączy w całość jego dzieje na przestrzeni stuleci, tysiącleci”. – Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, IV, 2, 1981 (lipiec – grudzień), red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 563.

w XX stuleciu powstało ich około 40 tysięcy⁶. Każdy liczący się pisarz, poeta, malarz czy muzyk, nie mówiąc o teologach, ma w swoim dorobku jakieś dzieła ku czci Matki Bożej.

Jeśli chodzi o poezję, to warto wspomnieć najstarsze utwory maryjne, jak na przykład hymn do Bogarodzicy *Stupet averni feritas* biskupa Stanisława Ciołka († 1437), królewskiego sekretarza i podkanclerzego króla Władysława Jagiełły, maryjne fragmenty *Pieśni łysogórskich* z II połowy XV wieku, poemat Grzegorza z Sambora († 1473) pt. *Częstochowa* czy anonimowe poematy z XVI wieku pt. *O Marja, Kwiatku paniński* i *O przenajślawniejsza Panno Czysta*. W kolejnych dziesięcioleciach powstawały coraz liczniejsze utwory poetyckie najczęściej o Matce Bożej Jasnogórskiej⁷.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Polsce, głównie pod wpływem cystersów, franciszkanów i dominikanów w pobożności maryjnej bardzo wyraźnie zaznaczył się nurt dolorystyczny określany jako *compassio Mariae*. Przedstawiał on Maryję nie tylko jako świadka męki Jezusa, ale jako aktywną uczestniczkę w Jego dziele zbawienia ludzi. W tekstach modlitw z tego okresu Matka Boża cierpi, a jest to cierpienie wyjątkowe i z niczym nieporównywalne, zawiera w sobie wszystkie ludzkie bóle, dlatego doskonale rozumie cierpienia swoich dzieci. Znajdowało to wyraz w sztuce w postaci figur (piet) lub obrazów, które przedstawiały Maryję trzymającą umęczone ciało Syna lub Dzieciątka noszące ślady ran. W coraz bardziej popularnych w owym czasie misteriach pasyjnych wskazywano na Jej cierpienie pod krzyżem, które łączyła z ofiarą Chrystusa⁸.

3. Maryja w polskiej pobożności i duchowości czasów nowożytnych

Wraz z duchowością chrystocentryczną, wyraźnie zaznaczającą się w XVI i XVII wieku, rozwijała się pobożność maryjna, która miała swe odbicie w pierwszych modlitewnikach. Godne odnotowania jest to, że Maryja zawsze występuje

⁶ Zob. K. Szymonik, Bogurodzica – pieśń liturgiczna i hymn narodowy, w: *Razem z Maryją dziękujemy za dar chrztu świętego* (Biblioteka Mariologiczna, 19), red. G. M. Bartosik, Częstochowa 2016, s. 37-46.

⁷ Zob. Z głębokości... *Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, opr. A. Jastrzębski, A. Podsiad, Warszawa 1966, s. 8-10; T. Matras, *Jasnogórska Pani w najstarszych utworach polskiej poezji*, w: *Maryja Matka narodu polskiego*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1983, s. 306-312; R. Mazurkiewicz, *Niepokalane Poczęcie w dawnej poezji polskiej (do końca XVIII wieku)*, w: *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie* (Biblioteka Mariologiczna, 8), red. D. Mastalska, Częstochowa – Niepokalanów 2005, s. 159-180.

⁸ Zob. M. Gilski, *Maryja w pobożności pasyjnej*, w: *Na polskiej drodze maryjnej* (Biblioteka Mariologiczna, 10), red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa – Pasierbiec 2007, s. 203-213; A. Rybicki, „*Compassio Mariae*” w chrześcijańskim życiu duchowym. *Studium na przykładzie polskiej średniowiecznej literatury i sztuki religijnej*, Lublin 2009, s. 163-189.

w nich wraz z Jezusem, któremu zawdzięcza swe wyniesienie. W *Modlitewniku siostry Konstancji* znajdujemy rozmyślanie, w którym autor nazywa Ją „Przybytkiem Trójcy Świętej” i Matką Syna Bożego. Natomiast w *Modlitewniku Ptaszyckiego* z około 1530-1540 roku zamieszczona jest prośba do Matki Bożej. Ślady pobożności maryjnej widoczne są także w *Rozmyślaniach przemyskich* czy w utworze *Sprawa chędogo*, w którym opisano cierpienia Maryi podczas męki Zbawiciela.

Wątki maryjne obecne są w traktatach i pismach duchowościowych późnego średniowiecza w Polsce. Między innymi znaczna część dzieła ks. Stanisława Sokołowskiego († 1593) pt. *Nuntius salutis* poświęcona jest Maryi i ukazaniu wielkości Jej duszy. Z kolei Marcin Laterna († 1598) w *Harfie duchownej* podkreśla Boże macierzyństwo Maryi i Jej niepokalane poczęcie, jak również rozważa Jej boleści i radości. Ponadto wśród modlitw zaleca on różaniec i koronkę dla uczczenia Maryi. Innym teologiem, który dostrzega historiozbowczą rolę Maryi, jest karmelita Andrzej Cyrus († 1647), autor dzieła pt. *Manipulus fasciculorum spiritualium*, w którym podkreślał, że Maryja wydając na świat Syna Bożego, najbardziej ze wszystkich stworzeń zbliżyła się do Boga, dzięki temu posiada szczególną godność. Z tej racji nie tylko modlitwa, ale naśladowanie Jej cnót jest koniecznym dopełnieniem kultu maryjnego⁹.

Nie można pominąć jednego z najwybitniejszych teologów z tzw. „złotego okresu polskiej mistyki”, jakim był jezuita Kasper Drużbicki († 1662), inicjator niewolnictwa maryjnego w pobożności i duchowości. W dziele pt. *Servitium Deiparae* dał teologiczne podstawy tej praktyce. Tę jego ideę, być może na jego polecenie rozwijali współbracia zakonni – o. Stanisław Fenicki († 1652) i o. Jan Chomentowski († 1641). Pierwszy z nich napisał dzieło *Mariae mancipium*, na które powołuje się św. Ludwik Grignon de Montfort w *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Drugi z nich dokonał spolszczenia tego dziełka nadając mu tytuł *Pętko Panny Maryey*.... Obydwa traktaty zostały wydane w Lublinie w 1632 roku¹⁰.

Także inni wybitni jezuita tamtego okresu szerzyli pobożność i duchowość maryjną. Głęboką mariologię znaleźć można w kazaniach o. Jakuba Wujka († 1597). Oprócz treści dogmatycznych (Maryja jako Boża Rodzicielka i „nowa Ewa”, wniebowzięta „Pani stworzenia”), podkreślał Jej cnoty, wzywając, zwłaszcza kapłanów, do ich naśladowania. Podobnie o. Piotr Skarga († 1612) w swoich kazaniach podziwiał pełnię łaski w Maryi i Jej wybranie na Bożą Rodzicielkę. Głosił naukę o Jej niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu. Matkę Chrystusa nazywał „naszą najlepszą Orędowniczką u Boga” i słał Ją jako Matkę Miłosierdzia. Z kolei o. Tomasz Młodzianowski († 1686) uważał Maryję za przewyższa-

⁹ Zob. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (w. X-XVII), Lublin 1994, s. 67-69.

¹⁰ Zob. S. C. Napiórkowski, *Bóg wielkich niewolników Maryi*, w: *Trójca Święta a Maryja* (Biblioteka Mariologiczna, 2), red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000, s. 51-57.

jąca „innych świętych blaskiem” i „do czynienia dobrze światu zawsze gotową”. Dlatego należy Ją czcić i błagać, aby przyjęła nas nie tylko za swych synów, lecz za „niewolników i bydłatka swoje”. Tenże autor rozróżnia wewnętrzną i zewnętrzną cześć dla Matki Bożej. Pierwsza polega na czystości duszy i aktach modlitewnych, zaś druga wiąże się między innymi z przechowywaniem i całowaniem Jej obrazów. Jego zdaniem obydwie formy maryjności są znakiem wysokiego stopnia chrześcijańskiej doskonałości¹¹.

Maryjną pobożność w środowisku karmelitańskim szerzyła matka Teresa od Jezusa Marchocka († 1652). Maryi jako Przewodniczce zawierzyła swe życie oraz krzyż cierpienia i do takiej postawy zachęcała innych. Zachwycała się Matką Bożą jako najpiękniejszym dziełem Stwórcy i jednocześnie czuła się pociągnięta Jej przykładem do coraz żarliwszej miłości Boga i bliźniego¹².

Spośród wielu postaci życia eklezjalnego XVII i XVIII wieku najbardziej wyróżnia się święty Stanisław Papczyński († 1701), założyciel pierwszego męskiego zgromadzenia zakonnego, któremu nadał znamienne imię marianów i szczególnym jego charyzmatem uczynił szerzenie czci Jej niepokalanego poczęcia¹³. W ten sposób wpisał się w trwający od około XV wieku w Polsce nurt immakulistyczny, który w XVI wieku został poddany mocnej próbie w związku z szerzącym się protestantyzmem. To sprawiło, że w tym okresie polska pobożność maryjna i mariologia przeżywały swój prawdziwy renesans. Natomiast w okresie kontrreformacji gęsto usiane małe lokalne sanktuaria maryjne były prawdziwą ostoją wiary katolickiej i przywiązania do lokalnej oraz narodowej tradycji.

Maryjność ojca Papczyńskiego rozwijał jego duchowy syn i pierwszy biograf sługa Boży Kazimierz Wyszyński († 1755), marianin. Oprócz troski o rozwój zgromadzenia zakonnego, jego zasługą dla polskiej pobożności maryjnej jest przekład z łaciny popularnego dzieła Franciszka Ariasa pt. *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót NMP*. We wstępie do tego dzieła podkreślił konieczność naśladowania Matki Bożej w Jej postawie słuchania i wypełniania słowa Bożego¹⁴.

Coraz bardziej dojrzała i dynamiczna pobożność maryjna oraz dopełniająca ją duchowość nie mogły nie pozostawić trwałego śladu w kulturze narodu oraz jego sposobie przeżywania wiary katolickiej, czego symbolicznym potwierdzeniem było obranie Maryi za Królową Polski przez króla Jana Kazimierza we lwowskiej katedrze 1 kwietnia 1656 roku po przełamaniu tzw. potopu szwedzkiego. Był to

¹¹ Zob. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, s. 162-164, 197-200, 275-276.

¹² Tamże, s. 349-350.

¹³ Zob. K. Pek, *Ojca Stanisława Papczyńskiego wyjaśnienie misterium Niepokalanego Poczęcia*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa* (Biblioteka Mariologiczna, 7), red. K. Kowalik, K. Pek, Częstochowa – Lublin 2004, s. 73-85.

¹⁴ Zob. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 2 (w. XVIII-XIX), Lublin 1998, s. 127-136.

wyraz głębokiego przeświadczenia, że bez szczególnej interwencji Matki Bożej losy Polski mogłyby się potoczyć zupełnie inaczej – zapewne tragicznie¹⁵.

4. Maryja w polskiej pobożności i duchowości w XVIII i XIX wieku

Doświadczenie dziejowe szczególnej opieki Matki Bożej nad polskim narodem okazało się niezwykle cenne w kolejnych wiekach, a nade wszystko przyczyniało się do pogłębienia pobożności maryjnej. Doprowadziło to do koronacji jasnogórskiego wizerunku koronami papieża Klemensa XI w 1717 roku. To wydarzenie ostatecznie nadało Jasnej Górze trwałą charakter sanktuarium narodowego.

O ile w XVI i XVII wieku polska duchowość maryjna obfitowała w liczne teksty mariologiczne, to przełom XVIII i XIX cechuje przede wszystkim praktyczna pobożność maryjna. Mniej w tym okresie jest natomiast znaczących dzieł mariologicznych, choć w tekstach autobiograficznych, pozostawionych zwłaszcza przez błogosławionych i świętych, można napotkać liczne inwokacje maryjne i refleksje związane z Jej osobą, często w kontekście patriotyczno-narodowym, rzadziej natomiast w kontekście dogmatyczno-eklezyjologicznym. Wynikało to z uwarunkowań społeczno-politycznych, jakimi pod koniec XVIII wieku stały się rozbiory.

Z kolei wiek XIX, zwłaszcza druga jego połowa, w polskiej duchowości paradoksalnie był niezwykle płodny duchowo i to głównie za sprawą wciąż żywej pobożności oraz duchowości maryjnej. Na ukształtowanie się specyficznej polskiej maryjności o silnym zabarwieniu patriotyczno-narodowym w tym okresie miało wpływ wiele przyczyn.

Do przyczyn dalszych można zaliczyć romantyzm, który między innymi przez eksponowanie sfery uczuciowości sprzyjał społecznej nobilitacji kobiety i zainteresowaniu jej duchowością. Poza tym sytuacja demograficzna kraju wskutek represji zmuszała kobiety do przejęcia odpowiedzialności za różne obszary życia społecznego, zwłaszcza za wychowanie młodego pokolenia.

Przyczyną bliższą było wymazanie Polski jako państwa z mapy Europy przez zaborców. W zaborze rosyjskim pociągało to za sobą liczne represje, między innymi w postaci zsyłki w głąb Rosji albo zmuszania do emigracji zagranicznej. Cierpienia represjonowanych osób oraz ich bliskich skłaniały do zwrócenia się do Maryi jako Królowej polskiego narodu i orędowniczki uciśnionych. Stało się też powszechną praktyką, że opuszczający kraj Polacy zabierali ze sobą na emigrację wizerunek Matki Bożej. Najczęściej był to obrazek ikony jasnogórskiej lub ostrobramskiej, co inspirowało do zawierzenia się Maryi, jak również dawało poczucie

¹⁵ Zob. J. Królikowski, *Zwycięska obrona Jasnej Góry jako teologiczna interpretacja historii*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję* (Biblioteka Mariologiczna, 9), red. Z. S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 159-168; E. Ozorowski, *Kairos obrony Jasnej Góry i ślubów lwowsko-jasnogórskich. (Studium z metodologii mariologii)*, w: tamże, s. 17-22.

więzi z Ojczyzną. Zewnętrzna opresja społeczno-polityczna sprzyjała pielęgnowaniu prostych form modlitwy w postaci różańca, koronek i litanii maryjnych. W ten sposób wierni, na ogół nie mający dostatecznej formacji religijnej, zwłaszcza na wsiach, podtrzymywali swoją wiarę i szukali oparcia w Maryji jako Matce i Królowej polskiego narodu. Modlitwa maryjna i związane z nią liczne pieśni maryjne, w tym także Godzinki, były nieodłącznym elementem życia na co dzień w rodzinach, których utrzymanie i spójność nierzadko spadały na barki kobiet. Wielu bowiem mężczyzn zginęło wskutek zrywów patriotycznych, zostało wywiezionych na Syberię albo wcielonych do wojska.

Bezpośrednią przyczyną zdynamiczowania pobożności maryjnej w XIX wieku w Europie, głównie we Francji, a pośrednio także w Polsce, były uznane przez Kościół objawienia maryjne w Paryżu na rue du Bac (1830), La Salette (1846) i w Lourdes (1858), jak również ogłoszenie przez błogosławionego Piusa IX dogmatu o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny (1854). Duży wpływ na polską pobożność maryjną w czasie zaborów, zwłaszcza na terenach Prusów Wschodnich wywarły objawienia w Gietrzwałdzie (1877)¹⁶. Mimo ograniczonej komunikacji społecznej wskutek represji zaborczych, wieści o tych wydarzeniach docierały do wiernych w całym kraju, z jednej strony pobudzając do jeszcze większej czci Matki Bożej, a z drugiej dając nadzieję, że Ona jako Matka i Orędowniczka, która nigdy nie opuszcza swych dzieci, doprowadzi je do upragnionej niepodległości.

Przejawem ożywionej pobożności maryjnej w drugiej połowie XIX wieku, mimo surowych ograniczeń, były pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, zwłaszcza na Jasną Górę. Dużym zaangażowaniem w tym względzie wykazywał się między innymi błogosławiony Honorat Koźmiński, kapucyn († 1916). Narodowe sanktuarium w okresie zaborów odgrywało niezwykle ważną rolę integrującą i dającą poczucie wolności oraz narodowej tożsamości. Słusznie więc powiedział św. Jan Paweł II, gdy 4 czerwca 1979 roku stanął na szczycie Jasnej Góry, że „tu zawsze byliśmy wolni”. Dwukrotnie powtórzył te słowa cztery lata później (19 czerwca 1983 roku)¹⁷.

Innym przejawem niezmiennej obecności Maryi w świadomości wiernych w Polsce w omawianym okresie były powstające rodzime zgromadzenia zakonne, które w większości przypadków przybierały tytuły mariologiczne. Przykładem tego są niepokalaniki, założone przez błogosławioną Marcelinę Darowską

¹⁶ Zob. J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877-1914*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu* (Biblioteka Mariologiczna, 5), red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 7-28; A. Jackowski, I. Sołjan, *Gietrzwałd w systemie ośrodków pielgrzymkowych Europy i Polski*, w: tamże, s. 79-90.

¹⁷ Zob. J. Nagórny, „*Tutaj zawsze byliśmy wolni*”, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, s. 41-52; B. Urbanowicz, *Matka Boża Częstochowska jako symbol tożsamości narodu na przestrzeni wieków*, w: „*Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo*”. 300 lat koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (1717-2017) (Biblioteka Mariologiczna, 20), red. M. Tabulski, M. Legan, P. Maciaszek, Jasna Góra 2017, s. 155-167.

(† 1911)¹⁸, zgromadzenia niehabitowe zakładane przez błogosławionego Honorata Koźmińskiego¹⁹ i cztery gałęzie sióstr służebniczek, które powołał do istnienia błogosławiony Edmund Bojanowski († 1871).

Z jednej strony romantyzm, sprzyjający skupianiu się na własnych przeżyciach, a z drugiej strony silne prądy jansenistyczne sprawiły, że polska maryjność pod koniec XIX wieku nabrała cech duchowości indywidualistyczno-sentymentalnej.

5. Maryja w pobożności i duchowości polskiej w XX wieku

Wypracowana przez wieki maryjna historiozofia, czyli myślenie o polskich sprawach w perspektywie macierzyńskiej opieki Matki Bożej, ponownie doszła do głosu niebawem po odzyskaniu niepodległości. Przejawem tego była potężna mobilizacja modlitewna całego narodu w obliczu nacierającej ze wschodu bolszewickiej inwazji. Niezależnie od chłodnych ocen historyków i specjalistów od wojskowości, tzw. cud nad Wisłą z 1920 roku jednoznacznie kojarzony jest z nadprzyrodzoną interwencją Bożej Opatrzności za przyczyną Matki Bożej Wniebowziętej.

Czwierć wieku później, zaraz po zakończeniu działań wojennych, wyniszczony naród, z trudem dźwigający z ruin swoją ojczyznę, w nawiązaniu do ślubów króla Jana Kazimierza, ustami polskiego episkopatu 8 września 1946 roku, na Jasnej Górze zawierzył swój los Niepokalanemu Sercu Maryi. To kolejny przykład polskiej historiozofii maryjnej, polegający na tym, że niepewną powojenną przyszłość Polacy oddali w ręce Matki Bożej.

Tę wypróbowaną już w minionych wiekach strategię obrony chrześcijańskiej tożsamości polskiego narodu z ogromną determinacją realizował Prymas Tysiąclecia. Zarówno przygotowane przez niego Jasnogórskie Śluby Narodu, jak i cała nowenna milenijna oraz wieńczący ją milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi, Matki Kościoła zostały tak przez niego pomyślane, że droga osobistego uświęcenia na gruncie pobożności maryjnej została wpisana w szeroką perspektywę eklezjalno-narodową²⁰. Nawet pobieżna analiza licznych przemówień i pism Prymasa Tysiąclecia pokazuje, że niestrudzenie uczył on Polaków, jak zwracać się do Maryi jako Matki Kościoła i Królowej Polski, która

¹⁸ Zob. A. D. Myszką, *część Niepokalanie Poczętej w charyzmacie sióstr niepokalanek*, w: *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie*, s. 259-268.

¹⁹ Zob. M. Kajdan, *część Matki Bożej Niepokalanej w charyzmacie zgromadzeń honorackich*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, s. 101-130.

²⁰ Zob. K. Klauza, *Jasnogórskie śluby narodu w perspektywie teologicznej na początku XXI wieku*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, s. 9-25; T. Siudy, *Milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi, Matki Kościoła*, w: *Razem z Maryją dziękujemy za dar chrztu świętego*, s. 111-120.

jednoczy swoje dzieci. Bardzo częsty w jego wystąpieniach zwrot „umiłowane dzieci Boże!” zapewne nie był zwykłą kaznodziejską figurą retoryczną, ale celowym budowaniem świadomości dziecięctwa Bożego pod opieką Maryi i w związku z Jej osobą.

W ten nurt polskiej historiozofii maryjnej wpisuje się również nauczanie kardynała Karola Wojtyły tak z okresu jego krakowskiej posługi, jak i na Stolicy Piotrowej. W jego przemówieniach do Polaków nierzadko pojawiał się wątek patriotyczno-maryjny. Ilustrują to między innymi słowa, jakie wypowiedział podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę 13 grudnia 1981 roku, zaledwie kilka godzin po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego²¹.

Patriotyczno-maryjne nauczanie wielkich Polaków: Prymasa Tysiąclecia i świętego Jana Pawła II znajdowały odzew w różnych maryjnych inicjatywach duszpasterskich, w które spontanicznie angażowali się wierni różnych stanów i wieku. Spośród wielu takich działań, świadczących o żywym odniesieniu do Maryi i uznawaniu jej macierzyńskiej roli w narodzie, jedną z pierwszych w minionym stuleciu był Apel jasnogórski. Jego początki wiążą się z poleceniem biskupa przemyskiego – świętego Józefa Sebastiana Pelczara, który 21 maja 1910 roku, czyli w przeddzień rekoronacji jasnogórskiej Ikony, zarządził, aby we wszystkich kościołach diecezji o godz. 21.00 przez kwadrans biły dzwony na znak duchowej jedności z Matką Bożą. Kilka lat później, 4 listopada 1918 roku żołnierze 22 Pułku Piechoty, którzy wyzwolili Jasną Górę, o godz. 21.15 stanęli przed cudownym obrazem, aby podziękować za odzyskanie niepodległości. Natomiast w czasie II wojny światowej zwyczaj łączenia się w modlitwie z duchową stolicą Polski praktykowany był nawet w obozach koncentracyjnych²².

Po raz pierwszy jako osobne i stałe nabożeństwo maryjne przed cudownym obrazem Apel jasnogórski sprawowany był 8 grudnia 1953 roku w łączności z uwięzionym Prymasem Tysiąclecia. Mimo iż uczestniczyło w nim tylko pięć osób (trzech paulinów oraz dwie członkinie Instytutu Prymasowskiego) i odbywał się przy zamkniętych drzwiach, to szybko stał się narodową praktyką, którą podjął i rozwinął sam kard. Wyszyński. Po swoim uwolnieniu dodał do Apelu specjalne rozważania i intencje modlitewne oraz końcowe błogosławieństwo. Na stałe Apel wszedł do programu nabożeństw jasnogórskich od 1960 roku w związku z tzw. „czuwaniem soborowymi”. Wprowadzono wtedy zwyczaj odsłaniania obrazu w kaplicy jasnogórskiej, zaś przedmiotem rozważań apelowych stały się bieżące

²¹ Papież powiedział wtedy: „Wydarzenia ostatnich godzin przemawiają za tym, abym raz jeszcze zwrócił się do wszystkich w sprawach naszej wspólnej Ojczyzny z prośbą o modlitwę. Przypominam to, co powiedziałem we wrześniu: nie może być przelewana polska krew, bo zbyt wiele jej wylano, zwłaszcza podczas ostatniej wojny. Trzeba uczynić wszystko, aby w pokoju budować przyszłość Ojczyzny. W obliczu zbliżającego się sześćsetlecia Jasnej Góry, polecam Polskę i wszystkich Rodaków Tej, która dana jest Narodowi ku obronie”. – Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, IV, 2, 1981 (lipiec – grudzień), red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 424.

²² Zob. J. Płatek, *Historia Apelu Jasnogórskiego*, <http://www.jasnagora.com/wydarzenie-2065> [10 września 2018].

sprawy Kościoła i ojczyzny. Głęboką interpretację teologiczno-duchową Apelu w aspekcie społeczno-eklezyjnym i indywidualnym dał święty Jan Paweł II sprawując to nabożeństwo przy okazji swojego pobytu na Jasnej Górze, zwłaszcza spotykając się z młodzieżą wieczorem 18 czerwca 1983 roku²³.

Zainicjowaną przez Prymasa Tysiąclecia maryjną praktyką duszpasterską, unikatową w skali świata i Kościoła powszechnego, były tzw. „czuwania soborowe” w intencji obrad Soboru Watykańskiego II. Trwały one przez cztery lata i wywarły duży wpływ na polską duchowość, osadzając ją w szerokim eklezyjnym kontekście, co – po kilkunastu latach – okazało się niezwykle cenne, gdy papieżem został Polak i jego rodacy zostali wprowadzeni w szeroki kontekst Kościoła powszechnego. Na każdy rok przygotowany był szczegółowy program duszpasterski, który realizowany był w parafiach w ścisłym powiązaniu z Jasną Górą. Chodziło o zaangażowanie jak największej liczby wierzących. „Czuwania soborowe”, rozpoczęte 11 października 1962 roku, zbiegły się z ostatnim okresem wielkiej nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski. Czterem sesjom soborowym odpowiadał precyzyjnie zaplanowany czteroletni program duszpasterski dla parafii. Jednym z jego elementów było pielgrzymowanie delegacji parafialnych na Jasną Górę, gdzie składały one *Parafialne Księgi Soborowych Czynów Dobroci*. W archiwach sanktuarium zachowanych jest około 6500 takich ksiąg. Czynem soborowym podczas ostatniej sesji obrad, było oddanie siebie w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w świecie współczesnym²⁴.

Podsumowując „czuwania soborowe” kard. Karol Wojtyła słusznie zauważał, że dzięki tym inicjatywom ukształtował się pełniejszy wymiar polskiego Milenium. Kościół w Polsce odnowił w sobie świadomość głębokiej więzi z Kościołem powszechnym²⁵. Dokonało się zaś to w związku z Osobą Matki Najświętszej. W ten sposób duchowość i pobożność maryjna nabrała nowego charakteru, który utrwałała rozpoczynając się w tym czasie peregrynacja kopii obrazu jasnogórskiego po Polsce. Trwała ona od 26 sierpnia 1957 roku do 12 października 1980 roku. W tym czasie kopia odwiedziła ponad 8 tysięcy kościołów i kaplic w 7150 parafiach. Tym swoistym rekolekcjom polskiego narodu towarzyszyły niekiedy dramatyczne sytuacje związane z działaniami władzy komunistycznej, łącznie z „aresztowaniem” obrazu 2 września 1966 roku i niezliczonymi sankcjami, jakie spadały na poszczególnych ludzi, zarówno duchownych jak i świeckich, które jeszcze bardziej pogłębiały przywiązanie do Czarnej Madonny²⁶.

²³ Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 9 – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1 – *Polska*, Kraków 2008, s. 209-213.

²⁴ Zob. A. Smagacz, *Czuwania soborowe formą duchowej obecności kościoła polskiego na Soborze Watykańskim II*, „*Resovia Sacra*” 21 (2014), s. 387-411.

²⁵ Zob. K. Wojtyła, *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 14 (1971), nr 3, s. 32.

²⁶ Kulisy peregrynacji opisuje Monika Rogozińska w książce-albumie pt. *Polowanie na Matkę*, Częstochowa 2017.

Innym ważnym elementem duszpasterskiej strategii wielkiego Prymasa Tysiąclecia, w której osoba Maryi jest centralnym punktem odniesienia, jest Ruch Pomocników Maryi Matki Kościoła, liczący obecnie co najmniej kilkanaście tysięcy członków. Kardynał Wyszyński powołał go do istnienia listem z 26 sierpnia 1969 roku, który osobiście odczytał na Jasnej Górze. Wezwał w nim wszystkich ludzi dobrej woli do pomocy Kościołowi i ojczyźnie przez Bogurodnicę – Matkę i Królową Polski. Statut ruchu po 40. latach jego istnienia zatwierdziło 347. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, obradujące w Warszawie w dniach 10-11 marca 2009. Charakterystyczna cecha duchowości tego masowego ruchu, którego celem była kontynuacja dzieła zapoczątkowanego przez Jasnogórskie Śluby Narodu i wpisanie się w Wielką Nowennę Tysiąclecia, koncentruje się wokół trzech głównych idei:

- pomocniczości, czyli bezinteresownej gotowości niesienia pomocy Ojczyźnie, Kościołowi i drugiemu człowiekowi,
- maryjności, a więc oddania siebie i całego życia Maryi,
- kościelności, to znaczy poczucia odpowiedzialności za Kościół, Ojczyznę i drugiego człowieka²⁷.

O ile maryjne inicjatywy duszpasterskie, zapoczątkowane i realizowane przez Prymasa Tysiąclecia oraz polski episkopat miały charakter okazjonalny i przejściowy, co było niezwykle ważne dla duchowego odrodzenia narodu, to stałym przypomnieniem obecności Matki Bożej w jego historii i duchowości są sanktuaria maryjne rozsiane po całym kraju. Wszystkich sanktuariów maryjnych w Polsce z koronowanymi wizerunkami jest obecnie około czterystu²⁸.

Obserwuje się też niesłabnący ruch pielgrzymkowy w Polsce, choć zmienia się sposób pielgrzymowania, miejsca docelowe, jak również przekrój społeczny pątników, wśród których współcześnie dominuje młodzież. Szacuje się, że do różnych sanktuariów w Polsce, Europie i na świecie, corocznie pielgrzymuje około 7 milionów Polaków i liczba ta od kilku lat utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, mimo iż obserwuje się tendencję spadkową jeśli chodzi o uczęszczanie na niedzielną mszę świętą²⁹. Większość pątników udaje się do polskich sanktuariów maryjnych.

Szczególnie w odniesieniu do kilkudniowych pieszych pielgrzymek, wśród których najpopularniejsze są te na Jasną Górę w okresie letnim, w pełni zasadne jest określenie, że są one „rekolekcjami w drodze”. W treści pielgrzymkowego

²⁷ Zob. J. Hadryś, *Pobożność maryjna w służbie komunii z Bogiem i ludźmi w nauczaniu Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Teologia i Moralność” 10 (2011), s. 115-116.

²⁸ W 8 diecezjach jest 10 i więcej sanktuariów maryjnych. Wśród diecezji, które mają najwięcej sanktuariów maryjnych, są: diecezja kaliska (27), archidiecezja przemyska (21) i archidiecezja krakowska (20). NB. archidiecezja częstochowska ma 15 sanktuariów maryjnych wraz z Jasną Górą. – Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Sanktuaria_maryjne#cite_note-1 [5 września 2018].

²⁹ Zob. M. Przeciszewski, *Fenomen polskiego pielgrzymowania*, <https://stacja7.pl/wiara/fenomen-polskiego-pielgrzymowania/> [4 września 2018].

przepowiadania zawsze obecne są treści maryjne. Również pielgrzymkowa modlitwa, koncentrująca się wokół różańca, zanoszona jest z Maryją i przez Maryję³⁰.

Jeśli zaś chodzi o duszpasterstwo sanktuaryjne, to można postawić tezę, że polskie sanktuaria maryjne w swoim oddziaływaniu *ad extra* (względem pielgrzymów) i *ad intra* (względem własnych parafian) są prawdziwymi centrami duchowości i pobożności maryjnej. Zapewne jest wiele do zrobienia, jeśli chodzi o poziom treści mariologicznych w przepowiadaniu, sprawowaniu liturgii i duchowej „obsłudze” pielgrzymów, niemniej jednak sam fakt istnienia sanktuarium maryjnego i przybywających doń pielgrzymów potwierdza żywą świadomość, że Maryja – Boża Rodzicielka jest w Kościele jako Matka, Pocieszycielka i Orędowniczka³¹.

Charakterystyczną cechą polskiej pobożności maryjnej, związanej z sanktuariami, jest to, że często jest z nimi związana działalność charytatywna, ale także różnego rodzaju sposoby upamiętnienia polskiego dążenia do niepodległości, czy to z czasów zaborów czy z ostatniego stulecia, zwłaszcza drugiej wojny światowej, stanu wojennego i żmudnej transformacji „solidarnościowej”. Mają one różną formę: tablic, epitafiów, kurhanów, mauzoleów, sal pamięci czy małych muzeów, często niezależnie od znajdujących się zwykle na cmentarzach rzeczywistych czy symbolicznych grobów powstańców, żołnierzy i innych osób zasłużonych w walce o niepodległość. Znamiennym tego przykładem jest sama Jasna Góra. Być może ten patriotyczno-jasnogórski styl był inspiracją dla podobnych inicjatyw w różnych lokalnych sanktuariach. Nie bez znaczenia jest też postrzeganie Jasnogórskiej Królowej Polski jako Hetmanki Narodu Polskiego.

Spośród wielu przejawów świadomości Polaków, że Maryja jest obecna w ich życiu publicznym i prywatnym, należy wspomnieć o istniejących w parafiach kołach Żywego Różańca i Podwórkowych Kółkach Różańcowych Dzieci. Obie formy pobożności i duchowości maryjnej mają doniosłe znaczenie dla kształtowania indywidualnych postaw duchowych³².

Żywy Różaniec, zapoczątkowany w pierwszej połowie XIX wieku przez błogosławioną Paulinę Jaricot z Lyonu († 1862), w Polsce od końca XIX wieku zna-

³⁰ Zob. Z. S. Jabłoński, *Pielgrzymki jako środowisko ewangelizacji*, w: *Maryjny kształt świadectwa* (Biblioteka Mariologiczna, 15), red. G. M. Bartosik, Częstochowa 2012, s. 123-157.

³¹ Zob. J. Kumala, *Sanktuaria maryjne szkołą wiary*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja* (Biblioteka Mariologiczna, 17), red. G. Bartosik, A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2014, s. 93-109; J. Kumala, *Sanktuaria maryjne w służbie polskiej drogi maryjnej*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, s. 165-183; W. Przygoda, *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, s. 193-203.

³² W dokumencie końcowym II Polskiego Synodu Plenarnego czytamy, że „polskiej pobożności maryjnej poczesne miejsce zajmuje modlitwa różańcowa. [...] Różaniec odmawiany jest w naszej Ojczyźnie powszechnie i na różne sposoby – prywatnie, ale również wspólnotowo w rodzinach, parafiach, domach zakonnych”. – *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Warszawa-Poznań 2001, s. 271.

lazł podatny grunt i stanowi dopełnienie działalności bractw różańcowych, istniejących od XVI wieku głównie przy klasztorach dominikańskich. Liczące najpierw po 15 osób, a obecnie po zmianie struktury różańca – 20 osób „róże różańcowe” są aktywne praktycznie w każdej parafii w Polsce. Jednak ze względu na często nieformalny ich charakter, trudno jednoznacznie określić liczbę członków w skali kraju. Obecnie Żywy Różaniec ma formę stowarzyszenia wiernych o charakterze modlitewnym i formacyjnym, działającym na terenie całej Polski. Jego statut został zatwierdzony podczas 358. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się we Wrocławiu w dniach 21-23 czerwca 2012 roku. Ta forma pobożności maryjnej w postaci codziennego obowiązku modlitwy różańcowej, jak i działalność stowarzyszenia wspierana jest przez miesięcznik „Różaniec”.

Potężnym impulsem dla „odmłodzenia” środowiska różańcowego, są zainicjowane w 1997 roku przez Magdalenę Buczek i promowane w Radio Maryja a także Telewizję Trwam Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci. Ich liczebność w 33 krajach świata szacuje się na około 137 tysięcy członków. Program formacyjny, w centrum którego jest codzienna modlitwa na różańcu i doroczna pielgrzymka dzieci na Jasną Górę, służy kształtowaniu od najmłodszych lat pobożności i duchowości maryjnej.

Zupełnie nową inicjatywą ze strony ludzi świeckich, wzbudzającą pewne kontrowersje, jest tzw. Różaniec do granic. Polega ona na tym, że w ponad 300 kościołach stacyjnych położonych wzdłuż granicy, w tym samym czasie zgromadzeni wierni modlą się na różańcu o pokój i uchronienie Polski od różnego rodzaju zła, jakie niosą europejskie i światowe tendencje oraz zjawiska. To oddolne poruszenie, angażujące – jak się szacuje – około miliona wiernych świeckich w Polsce, po raz pierwszy miało miejsce 7 października 2017 roku. Na bazie polskiego doświadczenia podobne inicjatywy przeprowadzono niebawem w Kolumbii, Irlandii, Włoszech, Chorwacji i Francji³³.

Maryja jest obecna także w duchowości dwudziestowiecznych zrzeszeń katolików świeckich. Są wśród nich te dawniejsze, jak na przykład: różne bractwa szkaplerzne, Rycerstwo Niepokalanej, Sodalicja Mariańska, Akcja Katolicka i Legion Maryi, jak również całkiem nowe, jak chociażby: Ruch Światło-Życie, Focolare (nazywane także Dziełem Maryi), Ruch Rodzin Nazaretańskich, Odnowa w Duchu Świętym i wiele innych. Charakterystyczną cechą współczesnych zrzeszeń jest między innymi postrzeganie Maryi jako „Pierwszej Charyzmatyczki”, czyli Tej, która jest Pneumatofora – napełniona Duchem Świętym. Między innymi w założonym przez sługę Bożego księdza Franciszka Blachnickiego Ruchu Światło-Życie, w formacji młodzieży mocny akcent został położony na wzorczość Matki Bożej. Proponowana przez niego pedagogia mariologiczna była mocno osadzona zarówno w eklezjologii soborowej, jak i w polskiej pobożności

³³ Zob. K. Ziemięć, *Różaniec bez granic*, Kraków 2018.

ludowej. Wskazywał bowiem na Maryję, jako przykład „nowego człowieka”, który żyje „nowym życiem” i kreuje wokół siebie „nową kulturę”³⁴. Środkiem do tego jest między innymi modlitwa różańcowa i inne formy czci Matki Bożej. Charakterystyczną cechą formacji duchowej o profilu maryjnym w Ruchu Światło-Życie jest wspieranie indywidualnego wysiłku w pracy nad sobą, czy to podczas rekolekcji wakacyjnych czy w całorocznej formacji parafialnej. Ta elementarna zasada pomocniczości nie zawsze jest jednak dostatecznie respektowana we współczesnych zrzeczeniach, podobnie jak nie zawsze postać Maryi jest doceniana i wskazywana jest jako wzór formacji duchowej. To niepokojące zjawisko wpisuje się w proces określany jako pentekostalizacja współczesnej duchowości katolickiej³⁵.

Ważnym przejawem polskiej maryjności jest cześć dla Matki Bożej Fatimskiej, w szerzeniu której wiodącą rolę odgrywa sanktuarium w Zakopanem-Krzepówkach, założone przez ks. Mirosława Drozdka, pallotyina († 2007). W bardzo wielu parafiach każdego trzynastego dnia miesiąca od maja do października, a niekiedy przez cały rok, odprawiane jest specjalne nabożeństwo fatimskie z charakterystycznymi pieśniami i procesją różańcową, podczas której niesiona jest figura Niepokalanej oraz lampiony, podobnie jak to ma miejsce w Fatimie codziennie późnym wieczorem w okresie letnim. O popularności tej formy czci dla Maryi świadczą liczne kościoły pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej. Kontynuacją „fatimskiej” pobożności maryjnej jest coraz częstsza praktyka 5 pierwszych sobót miesiąca, dopełniająca znany już od końca XIX wieku zwyczaj odprawiania pierwszych sobót miesiąca w duchu wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi za grzechy, analogicznie do praktyki pierwszych piątków miesiąca.

Wiele zamieszania w polskiej pobożności maryjnej w ostatnich dziesięcioleciach wprowadziły prywatne objawienia, które na ogół okazują się mistyfikacjami. Do najbardziej znanych trzeba zaliczyć rzekome objawienia Matki Bożej w Medjugorje trwające od czerwca 1981 roku³⁶. Utworzone tam sanktuarium Królowej Pokoju stało się częstym celem indywidualnych i zbiorowych wyjazdów Polski w ramach turystyki religijnej. Inne pseudo-objawienia maryjne, jak chociażby te w Oławie, jakie miał otrzymywać w latach 1983-1986 świecki działacz katolicki Kazimierz Domański († 2002), zostały uznane za fałszywe. W internecie można znaleźć wiele różnych treści powstałych rzekomo pod wpływem prywat-

³⁴ Zob. S. C. Napiórkowski, *Niepokalone Poczęcie w interpretacji ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, s. 179-187; P. Kondefer, *Cześć Niepokalanie Poczętej w charyzmacie Ruchu Światło-Życie* (Biblioteka Mariologiczna, 8), w: *Niepokalone Poczęcie i życie chrześcijańskie*, s. 291-300.

³⁵ Zob. M. Górnicki, *Pentekostalizacja i problem heterodoksyjnych nurtów protestanckich*, „Duchowość w Polsce” 19-20 (2017-2018), s. 251-265.

³⁶ Zob. D. Rafalska, *Medjugorje: prawda czy fałsz? Identyfikacja domniemanych „objawień” z Medjugorje w świetle kryteriów teologiczno-psychologicznych*, Lublin 2003.

nych objawień maryjnych, które – jak się wydaje – cieszą się sporym zainteresowaniem. Jednak wstępna analiza ich treści zarówno pod względem merytorycznym, jak formalnym pozwala stwierdzić, że są to mistyfikacje i na ogół projekcje własnych kryzysów emocjonalnych wizjonerów w kontekście nieufirmowanej wiary. O ile bowiem nadprzyrodzone orędzia są z reguły lapidarne, lecz niosą treści ponadczasowe i odnoszące się przede wszystkim do spraw zbawienia, to wspomniane domniemane orędzia cechuje banalność, dosłowność, a niekiedy także dosadność, a przy tym rozwlekłość. Często odnosi się wrażenie, że w świetle tych pseudo-objawień Maryja ze swoim miłosierdziem przeciwstawia się Bożej surowości i sprawiedliwości. Przekazy te najczęściej zawierają elementy apokaliptyczne, wzbudzające grozę i skłaniające do swoiście rozumianego nawrócenia, któremu brakuje teologicznej głębi.

Nie oznacza to, że wszystkie mariologiczne przekazy profetyczne należy uznać za niewiarygodne i odrzucić. Same w sobie są one pewnego rodzaju wyzwaniem dla teologów i duszpasterzy, wymagającym czujności i roztropności. Do takich należy zaliczyć objawienia Maryi, jakie w warszawskich Siekierkach odbierała Władysława Eugenia Papis z domu Fronczek († 2016) w czasie drugiej wojny światowej i niedługo potem (od 3 maja 1943 roku do 15 września 1949 roku). Mają one wszelkie znamiona autentyczności.

*

Cytowane na wstępie *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* przypomina o pierwszeństwie liturgii przed pobożnością ludową. Podkreśla zarazem, że „liturgia i pobożność ludowa są jak najbardziej właściwymi wyrazami kultu chrześcijańskiego, chociaż nie są równorzędne” (nr 58). Jedną i drugą jest „rzeczywistością kościelną zrodzoną i kierowaną przez Ducha Świętego” (nr 50). W świetle tego należy stwierdzić w podsumowaniu, że przywołane niektóre formy polskiej maryjności na przestrzeni wieków, a zwłaszcza w ostatnim stuleciu, w których dominuje zdecydowanie pobożność ludowa, znajdują swoje zasadnicze dopełnienie w liturgii, zwłaszcza eucharystycznej³⁷. Trudno bowiem wyobrazić sobie polskie sanktuaria maryjne, zwłaszcza większe i bardziej znane, w których by nie sprawowano Eucharystii i sakramentu pokuty. Najlepszym tego przykładem jest Jasna Góra, dlatego Jan Paweł II 4 czerwca 1997 roku na Jasnej Górze powiedział, że jest ona „sanktuarium narodu, konfesjonał i ołtarz. Jest to miejsce

³⁷ Odnośnie do tego w dokumencie końcowym ostatniego Polskiego Synodu Plenarnego czytamy, że „pobożność maryjna winna być kształtowana w duchu liturgii Kościoła, a więc prowadzić do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Należy tak kształtować liturgię świąt maryjnych, aby przypominała wielkie dzieła Boże spełnione w Maryi przez Maryję, słaawiła za nie Boga i łączyła z Chrystusem”. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, s. 275.

duchowej przemiany, odnowy życia Polaków”³⁸. Co więcej, liturgiczne obchody maryjne (uroczystości, święta, wspomnienia obowiązkowe i dowolne) odznaczają się zwykle licznějšíą frekwencją wiernych i częstszym w związku z tym korzystaniem z sakramentów. Ponadto w polskiej pobożności ludowej obchody te mają własne nazwy, jak na przykład: Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), Matki Bożej Jagodnej (2 lipca), Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia) czy Matki Bożej Siewnej (8 września). Są też typowo polskie uroczystości maryjne, których nie ma w kalendarzu Kościoła powszechnego (3 maja – Królowej Polski i 26 sierpnia – Matki Boskiej Częstochowskiej). W wigilie poprzedzające uroczystości i święta maryjne w wielu miejscach w kraju i wspólnotach zakonnych zachowuje się zwyczaj poszczenia. Chyba w żadnym kraju europejskim poza Polską nie spotyka się takiego widoku, że przy drogach, w zagrodach i po polach gęsto rozsiane są maryjne kapliczki, przed którymi w majowe wieczory gromadzą się ludzie, aby śpiewać Litanię loretańską, a w październiku odmawiać różaniec. Powszechnym zwyczajem katolików w Polsce jest noszenie na piersiach medalika Matki Bożej obok krzyżyka, jak również wkładanie umarłym różańca do rąk. Z uwagi na cześć dla Maryi aż do końca XVI wieku nie nadawano kobietom tego imienia, a potem tylko w zmienionej formie „Maria”.

Od tysiąclecia więc maryjność nieustannie wpisuje się w życie religijno-duchowe polskich katolików i w kulturę narodową. Można zatem mówić nie tylko o polskiej pobożności maryjnej, lecz także o maryjnym wymiarze duchowości polskiej. Widoczna jest ponadto ciągłość historyczna tego rodzaju stylu maryjności, co pozwala mieć nadzieję, że jak w przeszłości, tak w następnych pokoleniach polska duchowość będzie miała nadal specyficzny rys maryjny.

O tym był przekonany święty Jan Paweł II. W przemówieniu, wygłoszonym 17 czerwca 1983 roku w Warszawie na stadionie dziesięciolecia, scharakteryzował polską duchowość i powiedział, że „[...] dzięki szczególnej obecności Maryi w dziejach naszego narodu, sam Chrystus w swoim Bóstwie i Człowieczeństwie zarazem, jest nam bliższy. Staramy się pojąć Krzyż i Zmartwychwstanie, staramy się pojąć tajemnicę Odkupienia poprzez Serce Jego własnej Matki. Szukamy do Chrystusa przystępu, jak ci ludzie w Kanie Galilejskiej – przez Maryję. Rys chrystocentryczny naszego chrześcijaństwa głęboko się zespolił z rysem maryjnym, macierzyńskim”³⁹.

³⁸ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9 – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 1 – Polska*, s. 711.

³⁹ Tamże, s. 191.